

# KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

## SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurfirstenstr.) 19.

## PRZEDPŁATA:

11.10 mk. na cztery roku bez odroczenia.  
12.00 " " odroczeniem do domu  
3.70 " na miesiąc bez odroczenia  
4.00 " na miesiąc z odroczeniem

TELEFON: Bytom 40 i 42.  
REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.  
OGŁOSZENIA:  
75 fenigów za wiersz petytowy.

### Górny Śląsk na Konferencji ambasadorów.

Genewa, 22. stycznia. Agencja Hayasa ogłasza program konferencji Rady Najwyższej, która się rozpoczyna w poniedziałek w Paryżu. Program przewiduje omówienie sprawy rozbrojenia Niemiec, odszkodowań wojennych, sprawy austriackiej i traktatu pokojowego zawartego z Turcją. O Górnym Śląsku program nic nie wspomina; zatem przypuszczać należy, że rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej powierzono wyłącznie Radzie ambasadorów.

### Dalsze ofiary na plebiscyt górnośląski.

Warszawa, 22. stycznia. (Pat.) Zakłady przemysłowe handlowe „Blacha” na zebraniu organizacyjnym wyznaczyły 100 tysięcy marek na plebiscyt górnośląski. — Podczas obiadu wydanego w sali resursy kulturalnej przez dyrektora Banku Kredytowego p. Ogińskiego zebrano na plebiscyt górnośląski 121 tysięcy marek.

### Wydalenie niemieckich agitatorów.

Bytom, 22. stycznia. Niemieckie dzienniki donoszą, że w najbliższych dniach nastąpi wydalenie różnych osobistości niemieckich. Między innymi wymienią także przywódcę „heimatrotów”, dr. Questera. Z tego powodu gazety niemieckie wszczynają wrzawę, domagając się wydalenia polskich agitatorów.

### Konfiskata broni pod Rybnikiem.

Rybnik, 21. stycznia. Międzysojusznicza Komisja ogłasza: Dziś pod Rybnikiem skonfiskowały wojska międzysojusznicze wspólnie z policją plebiscytową następujące ilości broni: 13 karabinów maszynowych, 20 łuf rezerwowych, 140 skrzyń (56 tysięcy naboje) amunicji, 100 granatów ręcznych i 101 granatów do rzucania.

### Nawet łodzie podwodne na Górnym Śląsku.

Bytom, 22. stycznia. Poszukiwania za bronią w hucie państwowej w Ozimku (Malapanie) trwają dalej i to z dobrym skutkiem. W ukryciu znaleziono tam wszystkie części łodzi podwodnej, które przywieziono z Niemiec, aby łódź uchronić przed wydanem Koalicji. Ponadto znaleziono w hucie liczne karabiny maszynowe.

### Przed zwołaniem sejmu.

Warszawa, 22. stycznia. (Pat.) Według informacji „Przeglądu Wieczornego” prezydent ministrów Witos zamierza niebawem przedłożyć izbie sejmowej wyczerpujący program pokojowej pracy rządu.

### Obchód rocznicy wyzwolenia w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 22. stycznia. (Pat.) Pierwszą rocznicę oswobodzenia miasta z niewoli pruskiej obchodzą Bydgoszczanie bardzo uroczystie. Wszystkie gmachy i domy były bogato udekorowane. We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste dziękczynne nabożeństwa.

### Dowód hołdu Chin dla Polski.

Warszawa, 22. stycznia. (Pat.) Poseł chiński w Tokio wręczył tamtejszemu przedstawicielowi rządu polskiego p. Targowskiemu dwa złote medale chińskie dla naczelnika państwa Piłsudskiego i ministra spraw zagranicznych Sapiehy jako dowód hołdu Chin dla Polski. Medale te dnia 20. bm. doręczono ministeryum spraw zagranicznych w Warszawie.

### 200 miliardów marek w złocie.

Paryż, 22. stycznia. Na czwartkowym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych poruszył poseł Forgeot sprawę odszkodowań wojennych, zaznaczając, że najprawdopodobniej Niemcy będą musiały zapłacić 200 miliardów marek w złocie. Nie wiadomo tylko, czy zapłacą gotówką, czy też dostawami towarowymi.

### Prusacy wypowiadają wojnę Papieżowi.

Berlin, 20. stycznia. „Deutsche Zeitung” zamieszcza sprawozdanie p. t.: Reichsgründungsfeier des Nationalverbandes deutscher Offiziere. Na posiedzeniu tem jeden z mówców wypowiedział te znamienne słowa: »My znamy tylko jedno państwo i cesarza Hohenzollerna. Drugi mówca powtórzył słowa Bismarcka: Na świecie są trzy wielkie mocarstwa, jedno z nich Papieństwo. My musimy walczyć z Papieństwem, zwalczyć go i to tak, aby nigdy nie powstało. I wreszcie zakończył swą mowę temi słowy: Nie chciał bym żyć, gdybym nie wiedział, że obecne wypadki polityczne tak się ułożą, że powstanie znowu pruska monarchia.

Z tych słów widzimy jasno, do czego dążą pruscy żołdacy i cały pruski naród. Na Górnym Śląsku głoszą oni autonomię, republikę, wolność i opiekę religii katolickiej, a u siebie powrót Wilhelma na tron i walkę z Papieżem.

### Spadek wartości marki niemieckiej.

Berlin, 22. stycznia. Na giełdzie berlińskiej od kilku dni zauważyć można poważny spadek marki niemieckiej. Za dolara amerykańskiego płacono 64,75 mk., przedwczojaj tylko 62,18 mk. Również kurs guldena holenderskiego poszedł znacznie w górę. Podobne wiadomości nadchodzą z wszystkich giełd szwajcarskich.

### Rewolucja w Niemczech ma być przyspieszona.

Rotterdam, 22. stycznia. „Morningpost” donosi z Berlina, że Krassin, bawiąc w Berlinie, miał dwugodzinną konferencję z niemieckim przemysłowcem Stinnesem. To samo pismo donosi, że tak Krassinowi jak i Koppowi przekazano 50 milionów rubli carskich na cele przyspieszenia rewolucji niemieckiej.

### Wielka eksplozja w Szpandawie.

Szpandawa, 22. stycznia. W fabryce maszyn niedaleko głównego dworca kolejowego nastąpił wczoraj rano wybuch kwasorodu. Skutki wybuchu są poważne; dwaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu, sześciu innych odniosło ciężkie okaleczenia. Szkody materialne są poważne; na sali wybuchu zniszczonych zostało 30 maszyn tokarskich.

### Wymierający Wiedeń.

Wiedeń, 22. stycznia. Śmiertelność wśród niemowląt od 6 do 12 miesięcy, wzrasta w sposób zaskakujący. Brak żywności daje się coraz więcej we znaki. Rządy francuskie i angielskie postanowiły przyjąć z pomocą Austrii przez udzielenie międzynarodowego kredytu w wysokości co najmniej 250 milionów dolarów. Rada Najwyższa, która się w poniedziałek zbiera na posiedzenie, ma się tą sprawą zająć.

### Krwawe zaburzenia we Włoszech.

Rzym, 22. stycznia. W Castellamare przyszło do zaburzeń socjalistycznych. Przy tej sposobności strzelił ktoś, raniąc jednego strzelca. Przyszło do starcia, przy którym zabito kilka a rannono kilkanaście osób.

### Z konferencji ministrów w Paryżu.

Rzym, 21. stycznia. Włoski prezydent ministrów Giolitti, zatrzymany w Rzymie przez sprawy parlamentarne, nie weźmie udziału w konferencji prezydentów ministrów w Paryżu. Natomiast minister spraw zagranicznych hrabia Sforza wyjeżdża dziś do Paryża.

### Ruch bolszewicki w Hiszpanii.

Barcelona, 22. stycznia. Napady na właścicieli, urzędników i robotników fabryk są na porządku dziennym. W Barcelonie zdarzyły się dwa takie wypadki. Zastrzelono jednego urzędnika i rannono kilku robotników. Inna depesza donosi o zamordowaniu prezesa syndykatu robotników przez syndykalistów.

### Położenie robotników w Polsce.

W gazetach niemieckich czytać nieraz można, iż położenie robotników w Polsce znacznie jest gorsze niż w Niemczech.

Ostatni numer »Przewodnika Społecznego« zadaje kłam tym twierdzeniom na podstawie ścisłych danych, z których wynika, że w Polsce jest robotnikom niegorzej niż zagranicą, np. w Niemczech. Polska — między innymi — w ciągu dwu lat, pomimo wielkich trudności, wydała na korzyść warstwy robotniczej szereg praw i zarządzeń, streszczających się w następujących punktach:

1. Zupełne zrównanie robotnika z innymi warstwami wobec państwa.

2. Stworzone dla celów ochrony warstw robotniczych ministerstwo ochrony pracy pośredniczy między robotnikami a pracodawcami i zajmuje się kwestią zabezpieczeń, jak kasy chorych, ochronki przytuliska i t. p.

3. Ustawa z dnia 18. grudnia 1919 r. o ośmiodzinnym dniu roboczym (w soboty godzin sześć). Ta ustawa o 46-godzinnym tygodniu pracy Polska wyprzedziła inne kraje, współzawodniczące z nami w przemysle.

4. Zasiłki dla bezrobotnych (ustawa z dnia 4. listopada 1919). W samej b. Kongresówce wypłacono w październiku 1919 r. 18 milionów marek zasiłków.

5. Urzędy pośrednictwa pracy, organizowane przez Państwo. Udzielają one pomocy bezpłatnej. Wspomnieć tu trzeba również o urzędzie, opiekującym się powrotem jeńców, uchodźców i robotników (»Jura«) i o urzędzie emigracyjnym, opiekującym się tymi, co muszą szukać zarobków na wychodźstwie.

6. Polska umożliwiła tworzenie związków zawodowych, obdarzając je rozległymi prawami. Związki te są doskonałym sposobem ochrony praw robotniczych. Umowy, zawarte przez takie związki z pracodawcami, obowiązują ostatnich w stosunku do wszystkich robotników, choćby nawet nie należących do związku. Oprócz tego przyznano organizacyom robotniczym prawo wysyłania przedstawicieli do wszystkich komisji, istniejących przy ministerstwie Pracy.

7. Ustawa z dnia 19. maja 1920 r. o kasach chorych. Instytucje te istniały dotychczas w b. dzielnicach pruskiej i austriackiej i tu i ówdzie w b. Kongresówce. Ustawa wymieniona wprowadza je wszędzie i dla wszystkich kategorii pracowników. Prawo polskie jest o wiele dla robotników korzystniejsze od tych, które dotąd obowiązywały na obszarze Polski, przewyższa nawet najnowsze prawo niemieckie, które uchodziło za najdoskonalsze. Ubezpieczeni płać obecnie składki mniejsze, niż za panowania niemieckiego, bo nie 2/3, ale tylko 1/3, główny ciężar spada na pracodawców, którzy płać obecnie 1/3 zamiast dawniej 1/2. Kasy chorych nie tylko opłacają lekarza i aptekę, ale dają też zasiłki na utrzymanie domu chorego w rozmiarze 60 proc. zarobku (Niemcy 50 proc.) Kasy chorych udzielają też pomocy chorym członkom rodziny zabezpieczonego i wydają zapomogi na pogrzeb w razie śmierci zabezpieczonego lub członka jego rodziny. Zarząd kas chorych znajdować się będzie przeważnie, a mianowicie w 2/3, w ręku ubezpieczonych pracowników.

8. Ustawa o reformie rolnej zamyka łańcuch przywilejów i koncesji, udzielonych przez rząd polski warstwie robotniczej.

Wszystkie powyższe rozporządzenia stwierdzają niezbicie, że agitatorzy pruscy i komunistyczni nie mają racji, szerząc niezadowolenie wśród naszych robotników, którzy w Polsce należą raczej do warstw uprzywilejowanych a nie upośledzonych.

**Dziś rocznica powstania narodowego 1863—1864 r.**

(Patrz dodatek do dzisiejszego numeru).



# POLITYKA.

## GÓRNY ŚLĄSK.

### Wydalenie niemieckich policjantów.

Dowiadujemy się, że Komisja Koalicyjna zwolniła ze służby za agitację niemiecką kapitana Morawietz'a, komendanta policji plebiscytowej w Kluczborku i podporucznika Schwalbego.

### Rozporządzenie w sprawie zebrań.

Departament spraw wewnętrznych Komisji Koalicyjnej zwraca uwagę na rozporządzenie z dnia 22. grudnia 1920 r., mocą którego o wszystkich publicznych zebraniach należy donosić kontrolerom powiatowym pisemnie najpóźniej na 48 godzin przedtem. Doniesienia muszą być podpisane przez dwie zwołujące osoby. Nie przestrzegający tego rozporządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności na mocy artykułu 8-go rozporządzenia Komisji Koalicyjnej z dnia 7. czerwca 1920 r. Niezameldowane zebrania będą rozwiązane.

### Zabiegi Niemców o Górny Śląsk.

Jeden z najwybitniejszych Niemców, dr. Walter Rathenau, dawniej osobisty przyjaciel ekscesarza Wilhelma, przybył do Londynu. Przypuszczalnie otrzymał on od rządu niemieckiego misję oddziaływania przez londyńskie koła finansowe na rząd angielski w sprawie Górnego Śląska, a mianowicie, aby plebiscyt odroczyć i zmienić postanowienia co do głosowania emigrantów.

### Wszystko dla Górnego Śląska.

Z inicjatywy gazety żołnierskiej „Front“, wychodzącej w Lidzie, rozpoczęto zbieranie wśród żołnierzy składek na plebiscyt górnośląski. Wezwanie do składek wywołało silne poruszenie w drugiej armii. W ciągu kilku dni dobrnymi datkami zebrano 150 tysięcy marek. Jest nadzieja, że po dostarczeniu sum, zebranych wśród oddziałów na froncie, suma ta urosnie do miliona. Żołnierze chętnie oddają cały swój żołd, otrzymany za dekadę, niekiedy nawet więcej.

### Patryotyczna akcja kupiectwa żydowskiego.

W Warszawie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu i rady centralnej związku kupców żydowskich. Zebranie uchwaliło wziąć żywy udział w akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku i stworzyć specjalny fundusz, na który się złożą kupcy żydowscy. W tym celu odbędzie się szereg zebrań agitacyjnych, zorganizowanych przez najpoważniejsze sfery żydowskie. Akcja ta ma na celu przeciwdziałanie akcji tych żydów na Górnym Śląsku, którzy idą w akcji plebiscytowej razem z Niemcami.

## POLSKA.

### Polscy dostojnicy Kościoła w Paryżu.

Z Rzymu donoszą, że arcybiskup lwowski i książę-biskup krakowski wyjechali do Paryża, aby złożyć podziękowanie episkopatowi francuskiemu za pomoc udzieloną przez Francję Polsce.

### Układy w Rydze.

Na środowem posiedzeniu komisji redakcyjnej przyjęto wniosek delegacji polskiej w sprawie reewakuacji mienia polskiego z Rosji. Bolszewicy zgodzili się zwrócić Polsce to, co zrabowano w Polsce za czasów caratu. Równocześnie ustalono ostatecznie brzmienie traktatu pokojowego. Uchwalono ustępy dotyczące amnestyi, gwarancyi politycznych, wojskowych, kulturalnych, religijnych i mniejszości narodowych. Również pomyślnie załatwia komisja sprawę rektyfikacji przyszłych granic Polski. W czasie ośmiogodzinnej dyskusyi po- sunięto sprawę pokoju daleko naprzód. Bolszewicy zgodzili się nawet dać Polsce odszkodowanie za zaginione polskie mienie.

### Antypaństwowa działalność Niemców.

„Słowo Pomorskie“ donosi z Bydgoszczy, że rada miejska uchwaliła w tych dniach przeznaczyć z funduszu miejskich 200 tysięcy marek polskich na plebiscyt na Górnym Śląsku i 50 tysięcy marek dla cierpiących głód rodaków w Wilnie, oraz pewną kwotę na przyjęcie i ugoszczenie powracających z frontu żołnierzy. Następnie odbyła się burzliwa dyskusja na temat antypaństwowych wystąpień pewnych kół bydgoskich Niemców. W szkołach niemieckich młodzież pozdierała emblemy polskie i orły i obrzucała je błotem. Nauczyciele, którzy to widzieli, przypatrywali się obojętnie. Sprawa będzie oddana prokuratury, a winni będą wydaleny za granice państwa polskiego, szkoły zaś będą na pewien czas zamknięte.

### Pół miliona Polaków w Rosji.

„Przegląd Wieczorny“ oblicza, że w granicach republik sowieckich przebywa 500 do 600 tysięcy Polaków, którzy pragną powrócić do Polski. Majątek tych Polaków dosięga sumy 150 miliardów marek.

### Budowie w Polsce.

Sejmowa komisja skarbowo-budżetowa obradowała pod przewodnictwem posła Głabińskiego w obecności ministra Narutowicza, delegata ministerstwa skarbu Kulikowskiego i szefa sekcji Opolskiego. Po referacie posła inż. Kędziora uchwalono ministerstwu robót publicznych kredyty na cały szereg robót publicznych. Po-

stanowiono rozpocząć roboty około obwałowania Wisły na przestrzeni od ujścia potoku Kościelnickiego do Zawichostu, przyspieszyć prace regulacyjne całego biegu Wisły, zacząć budowę kanałów żeglownych w całej Polsce, rozpisać konkurs na budowę wielu gmachów państwowych w Warszawie. Wykonanie tych prac poruczone ministerstwu robót publicznych w Warszawie.

### Rząd litewski zgadza się na plebiscyt.

Jak donoszą z Kowna, litewski minister spraw zagranicznych Purickis oświadczył oficjalnie w parlamencie, iż rząd litewski zgodził się na plebiscyt w Wilnie.

## NIEMCY.

### Protest poselstwa polskiego w Berlinie.

W związku z alarmującymi pogłoskami, jakie się pojawiają bardzo często w prasie niemieckiej, poselstwo polskie w Berlinie oświadcza, że wiadomość o koncentracji wojsk polskich na pograniczu Niemiec są zupełnie z prawdą niezgodne. Żadna koncentracja wojskowa na pograniczu zachodnim nie jest dokonywana. Chwilowe zwiększenie ilości wojska wynika ze ściągania pułków z frontu wschodniego dla przeprowadzenia ich demobilizacji.

### Nowy gabinet francuski wobec Niemiec.

Francuski prezydent ministrów Briand złożył w Izbie oświadczenie rządowe. Poruszając sprawę niemiecką, mówił Briand: Posiadamy traktat pokojowy z Niemcami, lecz nie mamy tego pokoju, który zagwarantowałby Francji jej istotne prawa. Uzyskamy go tylko wtedy, jeśli Niemcy będą rozbrojone. Posiadamy siłę, możemy i potrafimy jej użyć w razie potrzeby, aby zapewnić przeprowadzenie wszystkich zobowiązań, nałożonych na Niemcy. Jednak republika francuska przejęta jest duchem pokojowym i spodziewa się, że uzyska przeprowadzenie warunków pokojowych drogą pokojową. To jest nasz cel, który może być osiągnięty tylko przez ścisłe porozumienie nasze ze sprzymierzeńcami. Uczynimy wszystko, aby ścisły stosunek ze sprzymierzonymi utrzymać i rozwijać.

### Dola robotników w Niemczech.

Głód zmusił robotników w Jenie do poważnego zachwiania porządku i ładu w mieście. Tłum wtargnął do miejskiej Rady i żądał pracy. Prasa niemiecka głosi, że ruchy robotnicze wywołuje partya komunistyczna. Najlepszym dowodem, że przyczyny demonstracji leżały głębiej, jest uchwała natychmiastowa Rady miejskiej, postanawiająca natychmiastowe rozpoczęcie robót publicznych kosztem 10 milionów marek. Uchwała ta jednak dopiero wówczas da pracę robotnikom, gdy miasto otrzyma na ten cel pieniądze od pustego skarbu Rzeszy.

### Niemcy podwyższają opłaty pocztowe.

Gabinet zajmował się na ostatnim posiedzeniu projektem ustawy o podwyższeniu opłaty za listy i paczki. Opłaty mają być podwyższone od 50 do 100 procent. Podwyżka za telegramy nastąpi drogą zwykłego rozporządzenia; odnośne projekty zostały ode- słane do Rady związkowej i parlamentu.

### Wydalenie urzędników niemieckich z okupacji koalicyjnej.

„Echo du Rhin“ donosi, że koalicyjna komisja w Nadrenii postanowiła wydalić ze służby za systematyczne nieposłuszeństwo rozporządzeniom Koalicyi siedmiu niemieckich urzędników w amerykańskiej okupacji, dwóch we francuskiej i jednego w angielskiej sferze okupacyjnej.

### Zgon generała Hoffmanna.

Generał Hoffmann, były szef sztabu „Oberostu“, który odegrał wybitną rolę na konferencji pokojowej w Brześciu Litewskim, zmarł nagle na atak serca. Śmierć nastąpiła w nocy z 13. na 14. b. m. w czasie rosyjskiej zabawy sylwestrowej, jaką urządzili przebywający w Berlinie prawicowcy rosyjscy, sympatyzujący z monarchistami niemieckimi, w której generał Hoffmann brał udział.

## ZAGRANICA.

### D'Annunzio jedzie do Paryża.

W dniu 18. bm. d'Annunzio opuścił Rijekę, udając się do Paryża. Przed odjazdem złożył on władzom włoskim przyrzeczenie, iż powstrzyma się od wszelkiej agitacji. „L'Echo de Paris“ donosi z Nizy, że d'Annunzio jakoby przybył do Paryża.

### Bunt w armii Wrangla.

Z Konstantynopola donoszą, że pułk kozacki armii Wrangla, znajdujący się w Czataldży, zbuntował się i rozbroił swoich oficerów. Przy interwencji francuskiego wojska kolonialnego przyszło do potyczki między obu stronami. W końcu udało się przywrócić porządek. Po stronie francuskiej jest 10 zabitych i 12 rannych, między nimi 2 oficerów.

### Bezrobocie w Ameryce.

Liczne gałęzie przemysłu obniżyły płace robotników. W przemyśle tkackim, w którym redukcja wynagrodzeń wynosi 22½%, robotnicy przyjęli nowe warunki, chcąc w ten sposób uniknąć zamknięcia fabryk. Ceny poszczególnych artykułów spadły znacznie. W Stanach Zjednoczonych świętuje przymusowo więcej niż 2 milion robotników.

## Pamiętajcie Górnoślązacy! jak Was Niemcy krzywdzili!

Nie pozwalali dzieciom Waszym uczyć się w ojczystej mowie, chociaż na 100 dzieci, chodzących do szkoły, 71 było polskich! Nawet religii uczono je w niemieckim języku. W szkole uczono drwić i uragać z ojczystej mowy polskiej. A przecież szanować język ojców — to prawo Boga i uczciwego człowieka obywatela.

Pamiętajcie o tem — Górnoślązacy — przy głosowaniu.

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Baczność! Głosowanie!** Niniejszym wzywamy wszystkie towarzystwa polskie, by niezwłocznie zarządziły zebrania nadzwyczajne i skontrolowały na nich dokładnie karty legitymacyjne swych członków oraz rodzin członków, uprawnionych do głosowania.

Przy tej okazji należy wszystkim wytłuma- czyć, jakie kroki winni poczynić, by ich zapisano na listę wyborczą.

Przewodniczącym towarzystw są wobec społeczeństwa polskiego osobiście odpowiedzialni za sumienne wykonanie niniejszego wezwania.

Polski Komisaryat Plebiscytowy — Bytom.

— **Rozporządzenie Komisji Koalicyjnej.** Naczelnicy urzędów i gmin są zobowiązani dostarczyć dla wydziałów parytetycznych potrzebnego pomieszczenia materyałów, a ewentualnie i personelu. Muszą też bezzwłocznie doręczać tym wydziałom najrozsądniejsze pisma, listy noty itd., które się wysyła za ich pośrednictwem. Obowiązkiem ich jest dalej podawanie do wiadomości na żądanie przewodniczącego wydziału partytetycznego wszelkich jego rozporządzeń.

Gdyby godziny służbowe gminy nie odpowiadały godzinom urzędowym wydziału partytetycznego, to musi być na wszelki wypadek u naczelnika gminy stały jakiś urzędnik, ażeby dawać wszystkie potrzebne wiadomości, wyjaśnienia itd. wydziałowi partytetycznemu.

Komisja Międzysojusznicza teren plebiscytowy Górny Śląsk. — Powiat Zabrze.

— **Biura plebiscytowe.** Międzysojusznicze biuro dla powiatu tarnogórskiego ukonstytuowało się w następującym składzie: Major Cassels (Anglik), podporucznik Balincourt (Francja) i E. Dux (Włochy), oraz jako doradcy: Emil Gajdas (Polak) i Preiss, adwokat (Niemiec) i ich zastępcy: Gallus i Trześniow (Polacy), Bonke i Nowak (Niemcy). Godziny urzędowe: 10—1 przedpoł. i 3—6 po południu.

— **Co sobie myślą?** Hakatystyczne duchy na Górnym Śląsku podnoszą łby. Czują, że zbliża się koniec ich panowania i dlatego chcą jeszcze choć w końcu dopiec Polakom, byśmy ich później z większą miłością wspominali.

Wydała sobie Komisja rządząca na Górnym Śląsku regulamin plebiscytu i powołuje przez niego obywateli do pracy plebiscytowej, każe im zasiadać w wydziałach i podwydziałach partytetycznych i strzeże tych ludzi przepisami artykułów 38, 38, 39.

Cóż to wszystko znaczy? Komisja Koalicyjna w Opolu robi swoje, a panowie dyrektorzy i pracodawcy też robią swoje.

Donoszą nam bowiem ludzie z kopalni Bismarschacht, Krug, Konkordya, Gotharda i innych stron, że panowie pracodawcy wymienionych kopalń wyrzucają tych robotników z pracy, którzy zasiadają w wydziałach partytetycznych.

Skandaliczne to postanowienie cukrują oświadczeniem, że po skończonej pracy plebiscytowej ich za nowych robotników z powrotem przyjmą. Jest to — jak twierdzą — postanowienie związku pracodawców z dnia 3. stycznia br. Zapytaliśmy się związku pracodawców, którzy nam to potwierdzili.

Przeszkadzać nam w pracy plebiscytowej, to jest rezultat tego postanowienia pracodawców. Nie osłabi tego i wykręt, że rozporządzenie to odnosi się zarówno do Polaków jak i Niemców. Bo Polaka wyrzuca się z pracy, a Niemcowi za jego pracę dają wynagrodzenie przez lepszą pracę. Wresztą związek pracodawców nikogo opłacał nie będzie, więc kopalnie i przedsiębiorstwa na swój sposób będą Polaków i Niemców zapatrywały w łaskę lub niełaskę.

Gniwa to pracodawców, że w tym „urdeutschen“ Górnośląsku znajduje się jeszcze tyle ludzi, którzy urzędy plebiscytowe wykonać umieją. Dziwią się inteligencji robotnika polskiego, którego system pruski w ciemności trzymał i na bydełko robocze wychował. Złość wielką z strony Niemców, i widząc, że uświadamienie robotnika polskiego przylączy Górny Śląsk do Polski, chcą się z nim na swój sposób pobawić. Robotnik polski odstraszyć się nie pozwoli takim kłuciem, ale sobie to spamięta.



# BOHATEROM 1863 ROKU.

Wolność Wam w duszy, jako kwiat jaśniała  
i jak lilia kwitła czynem białym.  
Obcą Wam była samolubna chwała,  
bliską ofiara, miłość, wzgarda życia.  
Bolał Was całun, który od powicia  
przykrywał dusze polańskie spłowiałym,  
cmentarnym smętkiem moskiewskiej niewoli.  
W duszy Wam żyła przeszłość tęczo-  
barwna. —

A barw utrata dobre dusze boli!  
U stóp Maryi zmiłkła radość gwarna  
niebios błękitnych. A Polska Królowa  
koronę polską oblewa łezkami,  
placze nad dolą ludu, który śpiewa:  
Królowo Polski módl się, módl za  
nami!  
Wyście lzy niebios — w broń swą  
zamienili.

Z Bożym sztandarem i wolności śpie-  
wem,

kobiet i dzieci, ofiarą przeludzką  
smutek moskiewskiej niewoli gasili!  
Wielki Bóg z nieba okiem dobrotliwym  
patrzył i ważył zwycięstwami losy.  
A lud się godził z dobrą wolą boską.  
Szliście na wroga z flintą albo kosą  
i imię polskie po świecie sławili:

A wasze syny zbierają owoce,  
wolnością żyją i niewoli kamień  
z wszystkich ziem Polski na wroga  
zwalili.

Dziś Orzeł biały radośnie trzepoce,  
wysoko biegnie polskie białe знамя.  
A Matka Boża koronę przywdziewa  
i chór aniołów Polsce chwałę śpiewa:  
Bo już nie burza — ale pieśń ra-  
dości  
w duszy nam żyje.

I na Śląsk zagościł  
Korab.



## 22 stycznia 1863 r.

Niewielu może Górnolęzom wryła się w pamięć ta data wybuchu narodowego powstania. System pruski kordonem bagietów oddzielał nas przez długie lata od reszty Polski, gdzie życie biło silnym tętnem, gdzie wrzała gorączkowa praca nad zrzuceniem jarzma niewoli. Nauczyciel pruski batem wydzierał z nas polskość i pamięć o Polsce, a napelniał nasze mózgi wiadomościami o krwawych Fryderykach i Wilhelmach i o żelaznym kanclerzu Bismarcku, siał ziarno nienawiści i niewiary we wszystko, co polskie.

Dziś znikł kordon graniczny pruski, rozpadły się dawne monarchie. Na ich gruzach powstała Rzeczpospolita Polska. Dziś naród polski czeka na ostateczne zjednoczenie, aby rozpocząć nowe, szczęśliwe życie we własnym państwie.

Krótki tylko czas dzieli nas od tej szczęśliwej chwili. Duchowo czujemy się już dziś wolnymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, cieszymy się wspólnie wszystkimi jej powodzeniami, smucimy się wspólnie jej nieszczęściami. Poznajmy więc i tę przeszłość, która jest wspólną przeszłością wszystkich Polaków, przeszłość bolesną i męczeńską, ale świetną i dumną. Bo z przeszłości narodu polskiego bije taka moc i potęga ducha, że stała się ona krynicą, w której strudzonej długą, wyteżoną walką umysł polskiego Górnolęzaka zaczerpnąć może nowych sił i otuchy do wytrwania... do zwycięstwa.

Bo przeszłość naszego narodu — podobnie, jak nasza — to jedno pasmo cierpienia i męczeństwa. Zewsząd czyhali wrogowie, zabierając nam nie tylko ziemię i mienie, ale i mowę ojczystą i wolność i życie. Państwo polskie rozdrapali między siebie trzy wielkie mocarstwa zaborcze: Prusy, Rosja i Austria. Łańcuch niewoli zarzucił przemoc na szyje synów wolnego narodu.

Ale nie ugiął się naród pod przemocą wrogów. Wypowiedział im walkę na śmierć i na życie. Od powstania Kościuszki pokolenie za pokoleniem chwyciło za broń przeciw najeźdźcom, przenosząc bohaterską śmierć nad życie w niewoli. I niema w dziejach po-

rozbiorowych narodu polskiego ani jednego pokolenia, któreby nie przelewało krwi za wolność i niepodległość Ojczyzny. I niema w tych dziejach żadnej warstwy społecznej, która by się usuwała od spełnienia świętego obowiązku krwi za Ojczyznę. Książę i pan obok chłopca, szlachcic obok robotnika, bogaty kupiec obok ubożego rzemieślnika, ksiądz obok żyda-Polaka — wszyscy ręką w rękę, ramieniem przy ramieniu, składali ofiarę z życia i mienia na wspólnym ołtarzu poświęcenia.

Powstanie Kościuszkowskie w r. 1794 — Legiony Dąbrowskiego i wojny napoleońskie — powstanie galicyjskie w r. 1809 — powstanie listopadowe w Królestwie, na Litwie i Rusi w r. 1830 i 1831 — powstanie w Galicji w r. 1846 — powstanie i ruchy wolnościowe w Poznańskim i Galicji w r. 1848 — powstanie styczniowe w Królestwie w r. 1863—1864 — rewolucja w r. 1905—1907 — Legiony Piłsudskiego 1914 — powstanie na Górnym Śląsku w r. 1919 — i samoobrona w r. 1920 — oto ślady męczeńskiej drogi narodu polskiego w walce o niepodległość i zjednoczenie Ojczyzny. Widzimy, że żadnej dzielnicy polskiej nie brakowało w tej walce. I nasza górnolęzka ziemia złożyła ofiarę krwi na ołtarzu Ojczyzny.

Dziś jesteśmy wolni. Nasi bracia poza granicami naszego kraju już żyją własnym życiem państwowym. Nas dzieli tylko tygodnie od dnia zjednoczenia się z nimi. W tej szczęśliwej chwili nie wolno nam zapominać o tych, którzy życiem swym torowali nam drogę do wolności.

22. stycznia przypada rocznica czynu jednych z tych bohaterów. 22. stycznia 1863 r. naród polski porwał się do broni przeciw ciemnościom.

Powstanie 1863 r., zwane powstaniem styczniowym, było drugim z rzędu w Królestwie wypowiedzeniem walki najeźdźcy rosyjskiemu. Po upadku powstania listopadowego w r. 1830 i 1831, nastąpił pod zaborem rosyjskim straszny ucisk. Zniesiono konstytucję, zaczęto na Litwie i Rusi prześladować kościoły unickie, nie pozwalano na szerzenie oświaty i hasła demokratycznych. Wszyscy patrioci musieli uchodzić za granicę

do Francji, Belgii, Włoch i Szwajcarii, gdzie zaczęli przygotowywać nowy ruch zbrojny przeciw zaborcom. Taki stan rzeczy trwał do śmierci cara Mikołaja I, który umarł, zgryziony kłeską, poniesioną w wojnie krymskiej z Turcją, Francją, Anglią i Włochami w r. 1855. Następcą jego został car Aleksander II.

Zaraz z chwilą objęcia tronu przez nowego cara zaczął się nowy ruch w zaborze rosyjskim. Pierwszymi krokami patriotów polskich były usiłowania, zmierzające do zniesienia niewoli chłopów, która panowała w Rosji i oddanie im ziemi na własność. Równocześnie podnosiło społeczeństwo polskie żądania poprawy stosunków politycznych, zniesienia ucisku i systemu rusyfikacyjnego (ruszczenia Polaków). Gdy jednak okazało się, że rząd carski nie myśli poważnie o żadnych reformach, niezadowolone w kraju zaczęło rosnąć. Objawiało się ono w formie demonstracji i manifestacji ulicznych. Raz po raz wychodziły tłumy w Warszawie z procesją i krzyżem na czele, aby manifestować swą polskość. Z tego powodu przychodziło do starć z policją i wojskiem rosyjskim. 27-go lutego 1861 r. wojsko strzelało i padło pięć ofiar. 8-go kwietnia tego roku znowu trupy usłaly plac zamkowy w Warszawie. Prześladowania i strzelanie do tłumów odtąd powtarzało się coraz częściej zarówno w Warszawie, jak i na prowincji. 14-go października 1861 r. kozacy wpadli do kościołów w Warszawie, gdzie był zgromadzony tłum z powodu rocznicy śmierci Kościuszki, wylamali bramy i zaczęli bić i aresztować zebranych. Na drugi dzień po dokonaniu tego zbezczeszczenia świątyni administrator dycezyi kazał zamknąć wszystkie kościoły.

Wzburzenie wśród ludności rosło. Powstał Centralny Komitet Narodowy, który potajemnie zaczął przygotowywać powstanie. Powstanie miało wybuchnąć na wiosnę 1863 r., ale nagle rozeszła się wiadomość, że rząd rosyjski postanowił wziąć jednej nocy wszystkich młodych mężczyzn do wojska, aby tym sposobem stłumić za jednym zamachem ruch powstaniec. Wobec tego postanowiono przyspieszyć wybuch powstania.

22. stycznia 1863 ogłosił się Komitet Centralny Rządu narodowym i wzywał naród pod broń do walki przeciw najeźdźcom. Równocześnie wydał rozporza-



zenie, że chłopci, dotychczas dzięki rosyjskiemu rządowi uważani za niewolników, są odąd wolnymi obywatelami, a ziemia, którą uprawiali, jest ich własnością.

Powstanie wybuchło. Nie było ono zorganizowane dobrze, z góry było skazane na niepowodzenie z powodu przemocy wroga. Ale innego wyboru dla narodu polskiego nie było. Lepszą jest śmierć bohaterska, niż jarzmo niewoli obcego rządu.

Małe oddziały, lichy uzbrojone, gromadziły się po lasach i napadały na wojska rosyjskie. Powstańcy liczyli na pomoc Francji. I możeby pośrednictwo Francji odniosło swój skutek, gdyby nie stanowisko rządu pruskiego. Rząd pruski zawarł z rządem rosyjskim układ celem wspólnego działania przeciw powstańcom. Rząd pruski nie pozwalał państwu zachodnim na pomoc Polsce i tem samem zadał powstaniu cios z tyłu. Losy powstania z powodu stanowiska Prus były przypieczętowane.

Mimo to powstanie trwało przez półtora roku i rozwijało się. Szczyt swój osiągnęło na wiosnę 1863 r. Powstanie rozszerzyło się na Żmudź i Litwę. Ze wszystkich części Polski, z Galicji, Poznańskiego a nawet i z Górnego Śląska, spieszyli ochotnicy do szeregów powstańczych. Ludzie wszystkich warstw i stanów walczyli ramię przy ramieniu z najeźdźcą. Stoczono niezliczoną ilość potyczek i bitew. Z ważniejszych bitew wymienić należy bitwę pod Grochowską 18. marca 1763, pod Małogoszczą, Węgrowem, Brdowcem i wiele innych.

Rząd rosyjski, mając oparcie dyplomatyczne w rządzie pruskim, zaczął gnębić ruch powstańczy z całą bezwzględnością. Na Litwę przybył Murawiew, który z powodu masowych wyroków śmierci przez powieszenie dostał w historii przydomek „Wieszatela”. Zaczęło się straszliwe tłumienie powstania. Wojska rosyjskie zalały kraj. Tysiące Polaków zapełniły więzienia, i zostało wysłanych na Sybir, albo zgineło na szubienicy.

Powstanie zaczęło upadać. Podźwignął je na czas jakiś dyktator Romuald Traugutt, który swą energią i zdolnościami organizacyjnymi podtrzymał powstanie do wiosny 1864 r. Ale na wiosnę 1864 został on aresztowany i wraz z innymi członkami Rządu narodowego Józefem Toczyskim, Romanem Żulińskim, Janem Jeziorańskim i Rafałem Krajewskim poniósł śmierć męczeńską przez powieszenie na stokach cytadeli warszawskiej dnia 5. sierpnia 1864 roku.

Powstanie upadło. Tylko tu i tam jeszcze błąkały się oddziały. Ostatnim, który dotrwał do wiosny 1865 r., był ksiądz Brzóska.

## Pod Węgrowem.

(Obrazek z powstania 1863 r.)

Słońce jeszcze spało. Czarna, ponura i jakoby jesienna noc pokryła ziemię. Jak daleko uchem sięgnąć było można, żaden hałas nie przerywał ciszy, a oko nie baczyło ani jednego światła, ani jednego świadka ludzkiego istnienia i pracy.

Świat cały zlała noc w jedno wielkie, czarne morze, wszelkie życie jakoby zmartwiało i skamieniało nieruchomie.

Wśród ciemni, bujał tylko wiatr swobodnie, szumiał po niwach, uciekał w las, szeptał i znikał daleko gdzieś na zachodzie, rodząc znów na chwilę niezgłębioną ciszę.

Może to duciły szły po ziemi, i budziły pragnienie życia i czynu, budziły, ostrzegały i wróżyły, szukając duszy ludzkiej, któreby szepnąć mogły do ucha dobre czy złe wieści.

Hen! daleko na wschodzie poczęła przedzierać się przez chmury zwykła, codzienna szarzyzna. Coraz więcej światła szło na ziemię. Zimny, mroźny poranek rósł i potężniał.

Wies zbudziła się. Tu i tam zabłysło światło, zaryzczało bydło, otwierały się drzwi chaty. Człowiek wyrzwał na świat.

Słońce smutno i łzawo budziło dzień 6. lutego 1863 roku. Wiedziało, że po polskiej ziemi chodzi burza wojny.

Patrz! Do wsi wpadli Kozacy. Za nimi szły polami piechota, dudniły armaty i tabory, huczała moskiewska komenda, grały przeraźliwie trąby.

Moskale otoczyli kościół, plebanie, dwór i chaty. Komendant zwołał gromadę i sołtyca. Krzyczał, groził i pytał:

— Gdzie miateżniki?!

— Nie wiemy, wielmożny panie! — odpowiedział cicho sołtys. Nie widzieliśmy.

— Nie wiecie? — miotał się komendant i wywijał nahażką kozacką. Nie widzieliście! Wy sukinsyny! Padleczy, nie widzieliście! Skrzyknął kozaków i rozkazał:

— Bić! Po pięćdziesiąt nahażek każdemu!

Kozacy bili. Chłopi znosili w milczeniu katusze. Żaden z nich nie jęknął, nikt nie prosił o łaskę.

— Miateżniki! Swołocz! — krzyczał komendant, którego milczenie gromady przyprowadzało do wściekłości.

— Tysiąc nahażek każdemu! Sieć na śmierć! Niech wyzdycha to bydło. Skatina! — rozkazywał.

\*) Miateżnik — po rosyjsku powstaniec.

Zemsta caratu rosyjskiego była straszna. Nie mogąc Polski zabić, postanowił wytepić najlepszych jej synów. Ale nie udało mu się...

Dziś carat nie istnieje. Rozleciał się razem ze swoim wiernym przyjacielem — Niemcami. Polska zaś żyje i żyć będzie.

Bo sprawiedliwość i prawo zawsze musi zatryumfować nad gwałtem i przemocą.

Czcijmy pamięć bohaterów, którzy raczej śmierć ponieść woleli, niż żyć w niewoli. Czerpmy z nich przykład. Niech nas również nie przestrasza żadna ofiara na drodze do wolności i zjednoczenia z Ojczyzną.

Niech żyje Polska i polski Górny Śląsk!

## Udział Górnego Śląska w powstaniu styczniowym 1863 r.

Wybuch powstania styczniowego wywołał wielkie wrażenie w całej Polsce. I na Śląsku, gdzie duch polski nie zamarł mimo tylowieckiego prześladowania, powstanie odbiło się potężnym echem. Górnemu Śląskowi przypadła w udziale bardzo ważna rola. Tędy szły transporty broni z zachodu dla powstańców. Koło Katowic przechodzili przemytnicy z bronią, omijając zręcznie gęsto poustawiane posterunki pruskie.

Trzeba przyznać, że lud górnośląski sympatyzował z powstańcami. Nie mogąc inaczej, objawił swoją sympatię przez pomaganie w przenoszeniu broni i udzielanie schronienia zbiegłym powstańcom.

Ale byli i inni, którzy czynnie wzięli udział w walce narodowej. Wśród niebezpieczeństw przechodzili granicę, aby połączyć się z powstańcami, walczącymi w okolicy Częstochowy i Kielc.

Nie zapomnieli naród polski w dniach wolności o tych bohaterach górnośląskich z r. 1863. Nie wiele ich już jest. Z rokiem każdym ich ubywa. Ci, co jeszcze żyją, są starcami, stojącymi nad grobem.

Niedawno czytaliśmy w gazetach o tem, że rząd polski nie zapomniał o swoich bohaterach. Komisya kwalifikacyjna dla weteranów powstań narodowych przyznała Augustowi Wojciechowi, powstańcowi z r. 1863, tytułem rocznej renty 3000 marek niemieckich. August Wojciech urodził się w Miedźnej Grzawie w powiecie pszczyńskim. W r. 1863 walczył w oddziale żandarmeryi polowej powstańczej pod nazwiskiem Wojciechowskiego i organizował przewóz broni z Górnego Śląska dla oddziałów powstańczych w okolicy Częstochowy i Kłobucka. Jest on bratem

obecnego biskupa-sufragana we Wrocławiu, ks. Walentego Wojciecha.

Nie wiemy, czy żyje jeszcze kto na Śląsku z uczestników powstania. W każdym razie udział Górnego Śląska w powstaniu narodowym 1863 r. świadczy o tej stałej duchowej łączności, jaka zawsze istniała między naszym krajem a naszą Ojczyzną — Polską.

## Bóg dopomoże.

Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej.  
Do Boga wnosim na nowo głos,  
Wybaw Ślązaków z pruskiej niewoli,  
I polepsz wreszcie nędzny ich los.

W egipskiej bowiem u raubryterów  
Ślązak niewoli gorszej jak żyd,  
Jęczy pięć wieków naigrany,  
Dalej nie może, to cierpień szczyt.

Aniołków-zdrajców, Judaszów pełno,  
Im jest grosz miłszy od naszych dusz,  
O Stwórcu Śląska i polskiej mowy  
Broń naszą wiarę, bo ginie już.

Usuń, o Panie! kielich wszechcierpień,  
Nie pozwól wrogom nas dalej lżyć,  
Z martwych powstała połącz Ojczyznę,  
I daj nam wolnie, szczęśliwie żyć.

Uwieńcz więc wieńcem złotej wolności,  
Ślązaka w krwawą męczeńską skroń,  
Nad nieszczęśliwą ziemią wyciągnij  
Błogosławiającą wszechmocną dłoń!

Z błękitów szumią, anielskie pienia:

»O nie zaginie matka, ni syn,  
Bronim, wyzwolim, zagoim rany,  
Święte życzenia wprowadzimy w czyn«.

Bracia do pracy, Bóg dopomoże,  
Zwycięża liczba, Polska i Bóg,  
By poznał prawo i palec Boży,  
Sprawiedliwością karany wróg.

Dażmy gromadnie na głosowanie,  
Ojciec i matka, siostra i brat...  
Polską wolnością, Śląska tryumfem  
Niech zagrzmie niebo i cały świat.

Józ. Starowiejski.

Uważajcie, aby na każdej karcie legitymacyjnej był własnoręczny podpis burmistrza lub przełożonego gminy i pieczęć.

cych w ciemnicę leśną zaatakowali. Polacy białą bronią. Uroczysta pieśń do Matki Bożej wpadła w poranek boży: »Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi«... śpiewano. Moskale stanęli. Komendant rozsierdził się. Zawałał adjutanta.

— Poruczniku on Wilden. Popędź tę swołocz do ataku! — rozkazał.

Zagrały armaty, piechota ruszyła naprzód, kozacy nahażkami pędzili żołnierzy do ataku.

A z głębi lasu biła w świat głośnym echem pieśń:

— Przed Twe Ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Komenda polska wpadła w ucho gromady robotników:

— Naprzód wiara! Bij!

Do cukrowni wpadła siostra plebana z sąsiedniej wsi:

— Bracia! — wołała. Tam giną nasze dzieci! Jakże nam patrzeć na to beczynnienie! Za mną, kto w Boga wierzy!

Robotnicy milczeli.

— Jakże nam pomagać? — rzekł jeden i wskazał próżne dłonie.

— Jak? — zawołała dzielna niewiasta. Biercie kłonicę, dragi, cepy, siekiery, co macie i naprzód.

Porwała leżący obok drag żelazny.

— Za mną! — wołała.

Tuż obok cukrowni pędzili armaty na nowe stanowisko.

— Brać je! — zawołała. — Na armaty.

Robotnicy i chłopci porwali dragi i kłonicę i rzucili się na armaty. W mgnieniu oka rozbroili zdziwionych Moskali, ustawili armaty paszczami ku moskiewskiej piechocie, byli artylerzyści wymierzili i dalejże bić we wroga.

Szyki moskiewskie zachwiały się. Z tyłu ich rażono. Nastąpił popłoch.

Komendant sierdził się:

— Jak ta swołocz strzela! Poruczniku von Wilden! Zrób tam porządek.

Ale naprzód. Z przodu powstańcy a z tyłu robotnicy i chłopci wpadli na Moskali. Pole pod lasem zasiało się trupami i rannymi. Moskale poczęli uciekać w popłochu.

Zdobyto armaty, broń, amunicję, tabory i żywność.

Na polu kłękła wiara polska, zdjęła czapki i z tysiąca ust polskich mężów, kobiet i dzieci popłynęła ku niebu pieśń dziękczynna i prośba:

Twoja cześć, chwała! Twoja cześć, chwała o wielki Boże!

Korab.



## SPRAWY TOWARZYSTW.

**Bytom.** Kółko oświatowe im. św. Jacka. Pierwsze walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 23-go stycznia o godz. 2 po południu w „Ulu“ z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) przeczytanie protokołu 3) wybór przewodniczącego walnego zebrania, pisarza i ławników, 4) sprawozdanie zarządu, 5) wybór nowego zarządu, 6) sprawa kursów pisowni, 7) wolne głosy. O kompletny udział członków uprasza Zarząd.

**Bytom.** N. P. R. ma walne zebranie w niedzielę, dnia 23-go stycznia o godz. 2-giej po południu w „Ulu“. Uprasza się członków o punktualne przybycie. Zarząd.

**Niem. Plekary.** Wydział Towarzystw Polskich w Plekarach urządza swoje zebranie w niedzielę, dnia 23-go stycznia o godz. 1/4-tej po południu na sali p. Knoppa. Wszystkie miejscowe Tow. powinny swoich członków zarządu na to zebranie wysłać.

Wydział Zarządów Towarzystw w Plekarach.

**Niem. Plekary.** Tow. śpiewu „Halka“ ma swoje miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 23-go stycznia wieczorem o godzinie 6-tej. Zebranie wydziału tow. o godz. 1/4-tej. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

**Miejska Dąbrowa.** Tow. Polek ma swoje walne zebranie w niedzielę, dnia 30-go stycznia o godz. 3 po południu u p. Oleśa. O jak najliczniejsze przybycie wszystkich członków uprasza się. Zarząd.

**Bismarkhuta.** Tow. śpiewu „Słowiczek“ ma walne zebranie w niedzielę, dnia 23-go stycznia o godz. 5-tej wieczorem na małej sali w domu związkowym I. piętro (Vereinshaus). Komplet wszystkich członków pożądan. Zarząd.

**Świętochłowice.** Tow. śpiewu „Moniuszko“ ma przyszłą lekcję śpiewu w sobotę, dnia 22-go b. m. o godz. 7-mej wieczorem. Ponieważ to ostatnia lekcja przed naszą zabawą jest, uprasza się wszystkich członków o kompletnie przybycie. Zarząd.

**Radzionków.** W niedzielę, dnia 23-go stycznia b. r. ma Tow. śpiewu „Katol. Młodzież“ swoje pierwsze zebranie

w tym nowym roku na sali p. Langra o godz. 5-tej. Z powodu drugiej rocznicy założenia Towarzystwa uprasza się wszystkich członków i członkiń kompletnie się stawić. Kwitariusze zabrać ze sobą. Zarząd.

**Tarn. Góry.** W niedzielę, dnia 23-go b. m. o godzinie 9 1/2 rano zebranie w biurze Polskiego Czerwonego Krzyża. Wszystkich delegatów jako też poszczególnych mężów zaufania ze wszystkich miejscowości powiatu uprasza się o punktualne przybycie.

Na porządku obrad wybór nowego zarządu lub uzupełnienie i sprawa dostarczenia taniej żywności dla biednych.

Ogierman, delegat Czerw. Krzyża.

## NADESŁANO.

Organizacje do Międzysojuszniczej Komisji.

Związek Handlowców, sekretariat okręgu śląskiego z siedzibą w Bytomiu, doręczył nam następujące pismo, wysłane do Międzysojuszniczej Komisji w Opolu, z prośbą o zamieszczenie.

Katowice, dnia 11 stycznia 1921 r.

Do Międzysojuszniczej Komisji, wydział gospodarczy w Opolu. — Kartel robotników i związków

**Do łaskawego uwzględnienia!**  
**Na wszelkie towary wielka zniżka cen!!!**



Pierścienie ślubne nadzwyczaj tanio!

Prawdziwe srebrne zegarki ankrowe od mk. 135,— poci.

Specjalność: Mocne pierścienie ślubne,

8 kar., 14 kar. i złota dukatowego — nielutowane — D. R. P. Nr. 99299.

**N. Jacobowitz = Katowice**

Skład zegarków przemysłu szwajcarskiego ulica Grundmanna nr. 7 w domu Colosseum.

pracowników wszystkich kierunków zajęły się dalszym podwyżką cen na węgiel, która mimo protestu podpisanych związków zyskała aprobatę Międzysojuszniczej Komisji, a zatem moc zobowiązującą. Dziś zebrani stoła na temsamem stanowisku, jakie zajęli w dniu 19 grudnia 1920 roku w rezolucji, podanej do wiadomości Międzysojuszniczej Komisji. Podwyższenie cen na węgiel tak długo uważać będziemy za nieuzasadnione i odrzucamy je, dopóki Międzysojusznicza Komisja nie da nam co do tego uzasadnionego wyjaśnienia.

Prosimy przeto Międzysojuszniczą Komisję o spieszne podanie nam i wyjaśnienie powodów, którymi Związek pracodawców podwyższenie cen na węgiel uzasadnił. Uzasadnimy od tego dalsze nasze kroki.

Podpisane Związki oświadczają gotowość przystąpienia każdej chwili do ustnych układów z Międzysojuszniczą Komisją i proszą o rychłą wiadomość, czy i kiedy układy będą mogły być rozpoczęte. Jesteśmy do tego kroku zmuszeni, gdyż zamieszanie w całym górnos Śląskim obwodzie jest nadzwyczaj wielkie. Zwracamy na nie uwagę z szczególnym naciskiem. Z wysokim szacunkiem. Kartel obwodowy wolnych Związków, Paweł Cepernik. — Kartel obwodowy chrześcijańskich Związków zawodowych, Józef Stauch. — Związek niemieckich towarzystw zawodowych, Hermann Grise. — Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Jan Jondro. — Powszechny wolny Związek pracowników, kartel obwodowy, Artur Seitz. — Związek organizacji niemieckich pracowników, Walter Binke. — Związek organizacji pracowników Vollmann. — Kartel polskich organizacji umysłowo pracujących, Ludwik Maciejewski. — Centralny Związek Polski, Józef Adamek.

Skladać na „Sierociniec“ Polski imien. Dr. Andrzej Mielecki.

Nakładem i członkami „Katolika“ spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

W domu towarowym **Barasch'a** **Sprzedaż inwenturowa** **Porządek:** **W poniedziałek rano o godz. 9**  
**Bajecznie tania sprzedaż we wszystkich oddziałach!**

Wyłączyć!

Zachować!

## BACZNOŚĆ!

### Kto głosuje?

Wszyscy bez różnicy płci, tak mężczyźni jak kobiety urodzeni przed 1. styczniem 1901 roku, jeżeli należą do jednej z następujących kategorii:

### Rodowici mieszkańcy Górnego Śląska.

A) Urodzeni na terenie plebiscytowym Górnego Śląska a w dniu 1. października 1920 roku byli zameldowani jako mieszkańcy na terenie plebiscytowym.

### Emigranci.

B) Urodzeni na terenie plebiscytowym Górnego Śląska ale w dniu 1. października 1920 roku mieszkali poza obrębem terenu plebiscytowego górnos Śląskiego np. w Polsce, Niemczech, Austrii itd.

### Nierodowici mieszkańcy Górnego Śląska.

C) Nieurodzeni na terenie plebiscytowym Górnego Śląska, którzy zameldowani są jako mieszkańcy najpóźniej 1. stycznia 1904 roku na terenie plebiscytowym Górnego Śląska i bez przerwy na terenie plebiscytowym zamieszkują.

### Wydaleni.

D) Osoby nieurodzone na obszarze plebiscytowym Górnego Śląska, które zamie w dniu 1. stycznia 1904 roku miały swoje stałe miejsce zamieszkania, lecz niezachowały go z powodu swego wydalenia przez władze niemieckie, poniżej oznaczone nazwą skróconą „Wydalonych“.

### Gdzie głosują?

A) Rodowici mieszkańcy Górnego Śląska w gminie lub obszarze dworskim tym, gdzie mieszkali 1-go października 1920 roku.

B) Emigranci w miejscu swego urodzenia,

C) Nierodowici mieszkańcy Górnego Śląska w tych miejscowościach, gdzie mieszkali 1. października 1920 roku.

### Zapisanie na listy uprawnionych do głosowania.

A) Rodowici mieszkańcy Górnego Śląska muszą być zapisani na listę głosującą z Urzędu Komitetu Partytetycznego (nie potrzebują prosić o zapisanie, ale powinni się przekonać, że są zapisani przez Komitet Partytetyczny tej miejscowości, gdzie 1-go października 1920 roku mieszkali).

B) Emigranci muszą prosić o zapisanie na listy głosujących w myśl artykułu 25 regulaminu plebiscytowego na Górnym Śląsku.

C) Nierodowici mieszkańcy Górnego Śląska muszą prosić o zapisanie na listy głosujących w myśl artykułu 26 regulaminu plebiscytowego na Górnym Śląsku (bliższe objaśnienia podaje się w osobnym ogłoszeniu).

D) Wydalenici muszą prosić o zapisanie na listy głosujących w myśl artykułu 27 regulaminu plebiscytowego.

**Polski Komitet Plebiscytowy**  
**na powiat Bytomski**  
(Bytom, Kaiser-Franz-Josef-Platz 4 II)

## Baczność!

**Urodzeni (obojsza płci) poza obszarem plebiscytowym Górnego Śląska, a zamieszkali tu od 1-go stycznia 1904 lub od dłuższego czasu.**

Aby być wpisani do listy uprawnionych do głosowania, muszą urodzeni poza obszarem plebiscytowym Górnego Śląska a zamieszkali tu od 1-go stycznia 1904 lub od dłuższego czasu (kategoria C)

**wnieść do Komitetu Plebiscytowego Gminy, w której 1. październ. 1920 byli zameldowani**

### prośbę o wpis

na przepisany formularz **najpóźniej do 3. lutego 1921 do 6-tej godziny wieczorem.**

Proszący (a) o wpis musi:

- 1) być urodzony (a) przed 1. stycznia 1901,
- 2) mieszkać bez przerwy na obszarze plebiscytowym od 1-go stycznia 1904 lub czasu dłuższego.
- 3) o ile w tym czasie przeprowadzał(a) się kolejno z jednej miejscowości obszaru plebiscytowego do drugiej, dołączyć do prośby poświadczenia o zamieszkanu urzędów policyjnych lub gminnych wszystkich miejscowości w których w tym czasie mieszkał(a)
- 4) o ile urodził(a) się po 1. stycznia 1896 dołączyć metrykę urodzenia.

**Kto przeprowadził się po 1. października 1920 wnoszą prośbę nie do Komitetu Partytetycznego Gminy, w której obecnie mieszka, lecz do Komitetu Partytetycznego tej gminy, w której mieszkał dnia 1. października 1920.**

Niechże więc każdy (a) uprawniony (a) do głosowania kategorii C zgłosi się natychmiast osobiście do Polskiego Powiatowego Komitetu Plebiscytowego albo do Komitetu Plebiscytowego Gminy, w której mieszka, po potrzebne formularze, wskazówki i udogodnienia.

Tam też potrzebujący metryki urodzenia dowiedzą się, jak się o nie starać.

**Niech każdy spełni natychmiast swój obowiązek, aby przez opieszałość nie stracił prawa do głosowania!**

**Polski Komitet Plebiscytowy**  
**w Bytomiu**

Kaiser-Franz-Josefsplatz 4 II

W miejscowym zarządzie amtowym jest do obsadzenia miejsce

## Wachmistrza policji

Pensja płacona będzie według grupy V państwowej ordynacji o pensjach. Odpowiedni kandydaci, którzy są górnos Ślązacy, niemiecką i polską mową władają, zechcą się jak najprędzej zgłosić przesyłając własnoręcznie napisany życiorys, odpisy świadectwa i papiery wojskowe.

Kandydaci wojska czekając na posadę mają pierwszeństwo.

**Brzeziny — Birkenhain,**

dnia 4. stycznia 1921 r.

**Naczelnik amtowy — Amtsvorsteher**  
podp. Schaffarczyk.

Nowość!

Nowość!

## WYZNANIE NARODOWE ŚLĄSKA

### GŁOS JEGO POEZIY.

Najnowsze wydawnictwo Tow. Oświaty na Śląsku imienia św. Jacka.

Cena za egzemplarz 75 fen., z przesyłką 85 fen.  
Dusza każdego narodu nigdzie tak wiernie się nie odbija tak w jego poezyi. I Śląsk Górny ma swoją odrębną poezję, z osem nie każda dzielnicą Polski może się poszczycić. Jak w poezyi górnos Śląskiej odzywa się głos narodu, wykazuje po raz pierwszy dziełko powyższe, bardzo ciekawe i bardzo na czasie. Zasługuje na rozpowszechnienie w całej Polsce.

Wszelkie zamówienia i przesyłki pieniężne prosimy adresować:

„KATOLIK“ w Bytomiu (Beuthen O-S.)

Poszukujemy

**2 chłopców**  
**do posyłek.**

„Katolik“, Bytom.



# BACZNOŚĆ!

Nie dajmy sfalszować plebiscytu!

Dochodzą nas wiadomości, że agenci niemieccy starają się na wszelki sposób sfalszować listy wyborcze i głosowanie! — Górnoślązacy, miejcie się na baczności i pilnujcie, by wszelkie nadużycia, przy ustawianiu list wyborczych i głosowaniu zostały uniemożliwione! Za wykrycie wszelkich fałszerstw i nadużyć naznacza Polski Komisarjat Plebiscytowy

## WYSOKIE NAGRODY.

Kto wykryje, że jakaś osoba posiada fałszywe dokumenty uprawniające do głosowania (kartę legitymacyjną, metrykę urodzenia, poświadczenie o zamieszkaniu) które bądźto sama sfalszowała, bądźto je użyła na mocy fałszywych oświadczeń i została na mocy ich wpisana do list uprawnionych do głosowania i doniesienie na czas Polskiemu Komisarjatowi Plebiscytowemu

**otrzyma za każdy poszczególny wypadek  
100 marek nagrody!**

Kto wykryje, że jakaś osoba przekupiła urzędnika, by otrzymać fałszywe dokumenty uprawniające do głosowania (kartę legitymacyjną, metrykę urodzenia, poświadczenie o zamieszkaniu),

**otrzyma za każdy poszczególny wypadek  
100 marek nagrody!**

Kto poda urzędnika, który, bądźto z własnej woli bądźto przekupiony wystawi fałszywe dokumenty potrzebne do wpisania na listę wyborczą (kartę legitymacyjną, metrykę urodzenia, poświadczenie zamieszkania),

**otrzyma za każdy poszczególny wypadek  
200 marek nagrody!**

Kto wskaże, że uprawnionej do głosowania osoby nie chciano zapisać mimo, że posiada w tej gminie prawo do głosowania, albo że zapisano ją naumyślnie źle, by jej głosowanie uniemożliwić, że zapisano kogoś nieuprawnionego do głosowania, że w jakiś inny sposób listę uprawnionych do głosowania sfalszowano

**otrzyma za każdy poszczególny wypadek  
200 marek nagrody!**

Kto wskaże, że zapisany na listę emigrant już nie żyje, że inna osoba sfalszowanymi dokumentami zamiast emigranta się zgłasza, że świadkowie mieszkający na Górnym Śląsku, a mający dać świadectwo o tożsamości osoby emigranta fałszywe oświadczenie złożyli,

**otrzyma za każdy poszczególny wypadek  
200 marek nagrody!**

Kto wskaże, że osoby nieuprawnione do głosowania mimo to przez jakieśkolwiek oszustwo głosowały,

**otrzyma za każdy poszczególny wypadek  
200 marek nagrody!**

Wszystkie zgłoszenia przyjmują Polskie Komitety Powiatowe i Polski Komisarjat Plebiscytowy (Hotel Lomnitz, pokój 58).

Górnoślązacy! nie dajcie oszukać się tak, jak oszukali braci Waszych na Mazurach i Warmji.

**Prawda, sprawiedliwość i uczciwość muszą zwyciężyć!**

**POLSKI KOMISARJAT PLEBISCYTOWY:**

Włodzisław Korfanty.



**Bytom. (Ogrodku.)** Magistrat tutejszy ogłasza, iż ma jeszcze do wydzierżawienia kilkanaście parcel na ogródki i to: na Paniowie, na Małym Polu, przy ul. Hubertusa i przy szosie Tarnogórskiej. Zgłoszenia skierować należy do zarządu parkowego w biurze dyrektora parku przy szosie Tarnogórskiej nr. 1 od godz. 9—12-tej przed południem.

**Miechowice, pow. bytomski. (Terror Niemców.)** Donoszą nam, że przewodniczący Komitetu parytetycznego dla gminy Miechowice, Polak Wagner, i szeregi innych osób narodowości polskiej, otrzymali od tutejszych heimatrojerów listy z pogrozkami śmierci, jeżeli nie zaprzestaną swej działalności polskiej. Sądzimy, że koalicyjne władze potrafią uspokoić niemieckich „bohaterów”, którzy poczynają sobie coraz śmielej. Przywódcą ich w tej gminie jest kierownik niemieckiego komitetu plebiscytowego, nauczyciel Korgel, który usiłuje steroryzować polską ludność w gminie i okolicy. Może i na niego zwrócić uwagę odpowiednie czynniki koalicyjne.

**Bismarkhuta. (Więcej rozwagi.)** Straszne nieszczęście t. j. kalectwo na całe życie, spowodował na siebie pewien robotnik. Usiłował on wskoczyć do pociągu, do Świętochłowic jadącego, lecz ponieważ pociąg jechał już dość szybko, nie dostał się już do wagonu, ale raczej pod koła pociągu, które mu też nogę zmiażdżyły. Nieszczęśliwego odstawiono do lazaretu hutniczego w Świętochłowicach, gdzie mu natychmiast zmiażdżoną nogę odjęto.

**Katowice. (Agitacja niemiecka w więzieniach.)** Dowiadujemy się od rodaka, aresztowanego za udział w samoobronie sierpniowej, że w więzieniu katowickim dozorca Bruecks uprawia agitację. Przychodzi on do każdego więźnia i zapytuje, za kim on będzie głosował. Kiedy, co najczęściej się zdarza, otrzyma stosowną odpowiedź, wyzywa w rozmaity sposób. Możeby czynniki koalicyjne wglądnęły w stosunki tam panujące?

**Katowice. (Składki na sierociniec.)** Do Banku Ludowego w Katowicach wpłacono na Polski sierociniec: Na wiecu w Fannygrube zebrano 143 mk.; przez p. Sołtyska z Panawnik zebrano 205 mk.; od p. Swobody Pawła 25 mk.; od p. Swobody Szczepana 25 mk.; na wiecu w Roźdzeniu zebrano 130 mk.; filia Z. Z. P. w Bogucicach złożyła 75 mk.; od p. Jaskowskiego Józefa 50 mk.; od p. Janetzki Agnieszki 10 mk.; z zebrania w Reichshali przez p. Szymury 25 mk.; w zingwalzwerku w Szopienicach zebrano 200 mk., Bank Ludowy w Lublińcu złożył 500 marek.

**Bogucice. (Baczność przed oszustami!)** Chodzą w naszej wiosce kilku młodzików po domach i żądają wydania im kart legitymacyjnych, opiewając się na to, że są wysłani z gminy naszej do odbierania nieważnych kart legitymacyjnych, które noszą pieczęć (faksimile) p. burmistrza dr. Sobawy. Są to nowu jakieś machinacje niemieckie. Ostrzegamy więc ludność naszą, żeby nie była łatwowierna i nie wydała swych kart legitymacyjnych nieznanym osobom.

**Polski Komitet Plebiscytowy**  
na Bogucice-Zawodzie.

**Siemianowice. (Czyj to koń?)** Tutejsza policja kryminalna skonfiskowała konia, ciemno-gniedego, dość silnego wala, około 1,68 m. wysokości i 14 lat liczącego. Komu podobnego konia skradziono, niech się zgłosi do policji tutejszej; konia można zobaczyć w Laurahucie, Richterstrasse 40.

**Biskupice.** W poniedziałek 17. stycznia odbyło się w sokolni na Borsigwerku publiczne zebranie

komunistów. Z obawy, żeby im źle nie poszło, przyprowadzili z sobą obcych ludzi. Aże komuniści na korzyść Niemców działają, na to mieliśmy na tem zebraniu dużo dowodów. Między innymi oświadczył ów obcy referent, że nie z kartką w ręku, lecz z bronią w ręku rozstrzygniemy losy Górnego Śląska. Chwalił, że i my, jak komuniści, mamy bronią pod dostatkiem i ten czas jest już niedaleki, że ją będziemy potrzebować. Zaznaczył też, że tylko, aby w Polsce bolszewizm nie wybuchł, mamy tu plebiscyt. I jak bolszewicy przed Warszawą stali, to Anglia miała proponować, aby Górny Śląsk do Niemiec przypadł, a plebiscyt się nad Renem odbył, aby tylko bolszewizm się nie rozszerzał. Obiecał także i nam raj bolszewicki, tylko nie wspominał nic o stosunkach w Rosji bolszewickiej. Po zebraniu można było widzieć znanych stosowność: Wuttkiego i Rahtkiego i wielu innych, którzy podczas zebrania byli ukryci za sceną, aby w razie potrzeby swą siłę pokazać. Z tego wszystkiego widzimy, o co się komunistom na Górnym Śląsku rozchodzi. Pod maską wstrzymania się od głosowania chcą nas Polaków zblamać na korzyść Niemców, widzących, że Górny Śląsk jest dla nich stracony. Więc baczność rodacy przed takimi dobrodziejami.

**Radzionków. (Obwieszczenie.)** Przez Komisję Międzysojuszniczą mianowany komitet parytetyczny gminy Radzionków rozpoczął swoją działalność w piątek, dnia 14. stycznia 1921. Biuro komitetu parytetycznego znajduje się w ratuszu pokój nr. 6. Godziny dla publiczności naznaczone od godz. 9 do 12 do południa i od 3 do 5 po południu, w niedziele od 9 do 11 do południa. Uchwałą komitetu parytetycznego podzielono gminę Radzionków na podkomitety w myśl artykułu 12-go regulaminu plebiscytowego. Aby ukończyć jaknajprędzej przygotowania plebiscytowe, wzywa się wszystkie osoby kategorii C to jest wszystkich, co się nie rozdzieli na obszarze plebiscytowym, aby już w tych dniach, to jest najpóźniej do 3-go lutego, swoją prośbę o wpis na listy u tegoż komitetu przedstawili, inaczej mogliby się narazić na utratę głosu w tak poważnej chwili.

**Komitet parytetyczny.**

Włodarczyk. Skowron. Drzeżga. Kutschera.

**Tarnowskie Góry.** Otwarcie kursu języka polskiego tutejszego niemieckiego uniwersytetu ludowego nastąpiło w piątek 21. bm. Kurs będzie się odbywać we wtorki i piątki od godz. 7—8 wiecz.

**Gliwice. (Tajne zbrojenia.)** W ostatnich dniach podejmowała policja plebiscytowa poszukiwania za bronią w Makoszowie, Przyszowicach i Giraltowicach. Oprócz kilkunastu pojedynczych egzemplarzy broni znaleziono i zarekwirowano w Makoszowie w jednym miejscu 176 karabinów, kilka centnarów granatów ręcznych i kilkanaście centnarów naboju.

**Pszczyzna. (Banki włoskie nie chcą przyjmować marek niemieckich.)** Przybył tutaj ksiądz Górnoślązak z Włoch i opowiedział nam, że w Rzymie choć po niskiej cenie, ale przyjmują bez trudności polskie marki. Natomiast marek niemieckich wcale nie chcą przyjmować. Widzimy więc z tego, jak się Włosi zapatrują na marki niemieckie. Tenże ksiądz zauważył, że na granicy G. Śląska straż graniczna puszcza bez paszportów wszystkich, którzy przyrzekną, że będą głosili o wielkiej biedzie w Polsce. Zwracamy się do Komisji koalicyjnej, aby zajęła się swymi urzędnikami.

jących. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I zaś wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny, i także uczynił. A około jedenastej wyszedł i znalazł drugich stojących i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł, rzekł pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godzinie byli przyszli, wzięli po groszu. A przyszedłszy i pierwsi, mniemali, żeby więcej wziąć mieli; ale wzięli i oni po groszu. A wzięwszy szemrali przeciwko gospodarzowi, mówiąc: ci osiadczeni jedną godzinę rosili, a uczyniliś ich równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upalenia. A on odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu nie czynię krzywdy. Ażas się ze mną za grosz nie zmovił? Weźmij, co twego jest, a idź. Chce też i temu ostatecznemu dać, jako i tobie. Czyli mi się nie godzi uczynić co chcę? Czyli oko twoje złosliwe jest, iżem ja jest dobry? Tak ci ostateczni będą pierwszymi, a pierwsi ostatecznymi. Albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

#### NAUKA.

Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa czas przedwiekanocny dwojakie miał przeznaczenie. Najprzód godzono z Bogiem i Kościołem tych, którzy skazani byli na publiczną pokutę kościelną; potem pogan i żydów, którzy chcieli przyjąć chrześcijaństwo, sposobiono i dopuszczano w tym czasie do chrztu św. Mieli umrzeć dla grzechu i odrodzić się w Chrystusie. Ta myśl i ta praktyka już dziś ustała w Kościele Bo-

żym. (Jak Heimattrojerzy wciągają Górnoślązaków na swoje listy). Otrzymał list podpisany przez 60 mieszkańców Łan, w którym piszą, że Heimattrojerzy bez wiedzy i woli wciągnęli ich na swoją listę. Z przyczyn zupełnie zrozumiałych nie możemy ogłosić nazwisk. Jest jeszcze jeden kwiatek z wieńca kłamstw niemieckich.

**Tychy.** Biuro Komitetu Parytetycznego dla Tychów gminy i obwodu dóbr znajduje się w domu gminnym w sali posiedzeń. Godziny urzędowe są: do południa od godz. 8—11-tej, po południu od godz. 2 do 5-tej.

Osoby urodzone i zamieszkałe na G. Śląsku (teren plebiscytowy) zostaną urzędowo zapisane do listy wyborczej (Wgląd do list będzie później ogłoszony).

Osoby urodzone poza terenem plebiscytowym, a zamieszkałe tutaj od 1. stycznia 1904 r. powinni nadsyłać swoje wnioski od 14. stycznia do 3. lutego do komitetu parytetycznego.

Wnioski osobiste należy załatwić z powodu ściśle określonego czasu w dniach od 17. do 25. stycznia w wyżej wspomnianych godzinach. Każda osoba musi dołączyć do wniosku urzędowe potwierdzenie swego pobytu na terenie plebiscytowym od 1. stycznia 1904.

Józef Kwiatek, przewodniczący  
Jan Duka, zastępca.  
Augustyn Pilarz, sekretarz.  
Paweł Staszek.

— (Kto uprawia agitację za Niemcami?) Donoszą nam, że przed Nowym Rokiem Emma Weissenberg, siostra zmarłego dr. Weissenberga żydówka, chodziła po Tychach i rozdawała dzieciom kalendarze hakatystyczne z obrazkami Matki Boskiej. Dawno już zwracaliśmy uwagę wszystkim naszym rodakom, że Niemcy pracują na spółkę z żydami, ale nigdy nie sądziliśmy, aby żydzi, agituując za Niemcami, rozdawali nawet obrazki Matki Boskiej.

(Dalszy ciąg wiadomości w dodatku.)

## Teatr Górnośląski

pod dyrekcją Henryka Cepnika.

We wtorek dnia 25. stycznia br. o godz. 7½ wiecz.  
w teatrze miejskim w Bytomiu

## Kościuszkopod Racławicami.

Obraz historyczno-ludowy w 5 oddziałach i 7 obrazach.  
Napisał WŁADYSŁAW LUDWIK ANCYC.

W przedstawieniu bierze udział cały personel Teatru Górnośląskiego: chór i orkiestra.

Nowe dekoracje i kostiumy projektował ARTUR SWINARSKI  
Reżyserował: Henryk Cepnik.  
Kapela pod kierunkiem p. J. FYSZERA.

Bilety od 2—14 mk. do nabycia w składzie cygar p. Nowakowskiego i w drogerji p. Wolskiego i w dzień przedstawienia przy kasie teatru 1 godz. przed rozpocz.

Szczegóły na afiszach.

## Na niedzielę Starozapustną.

### LEKCJA

z listu pierwszego św. Pawła do Koryntyan rozdz. IX, wiersz 24—27 i rozdział X, wiersz 1—5.

Bracia, nie wiecie, iż ci, którzy w zawod biegają, acz wszyscy bieżą, ale jeden zakład bierze? Tak bieżcie, abyscie otrzymali. A każdy, który się potyka na placu, od wszystkiego się powściąga, a onie, aby wzięli wieniec skazitny, a my nieskazitny. Ja tedy tak bieżę, nie jako na niepewną, tak szermuję, nie jako wiatr bijąc, ale karzę ciało moje i w niewolę podbijam, bym snadź inszym przepowiadając, sami się nie są odrzucenym. Albowiem nie chcę, bracia, abyscie wiedzieć nie mieli, iż ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy może grzeszyli, i wszyscy byli ochrzczeni w Mojżesz, w obłoku i w morzu. I wszyscy jedli tenże pokarm duchowny i wszyscy pili toż picie duchowne (a pili z skały duchownej, która za nimi szła, a skała była Chrystus); ale nie wielu z nich upodobało się Bogu.

### EWANGELIA

u św. Mateusza rozdział XX, wiersz 1—16.

Onego czasu powiedział Jezus Swym uczniom następujące porównanie: Podobne jest Królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który przyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swojej. A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał ich do winnicy swojej. I wyszedłszy około trzeciej godzinie\*), ujrzał drugich stojących na rynku próżnu-

\*) Trzecia godzina jest dziesiąta przedpołudniową, szósta dwunasta, dziesiąta trzecia popołudniową.

żym, odkąd publiczne pokuty kościelne i wspólny chrzest wielkosobotni wyszedł ze zwyczaju; za to jednakże pragnie Kościół osobnymi ćwiczeniami ożywić w nas ducha chrześcijańskiego. Życie chrześcijanina jest nieustanną walką ze światem, ciałem i piekłem. W tym przeto czasie ćwiczy nas Kościół w użyciu broni, ale nie tak, jak się to dzieje z świeckim żołnierzem, pozornie tylko, lecz w otwartym boju. Paweł apostoł mówi: „Bieże, nie jako na niepewną, szermuję, nie jako wiatr bijąc, ale karzę ciało moje i w niewolę podbijam” (1. Kor. 9, 26—27). Życie chrześcijanina jest ustawicznym naśladowaniem Chrystusa: „Kto chce być Mym uczniem, niech swój krzyż bierze na siebie, niechaj samego siebie zaprze i idzie za Mną.” W tym czasie żywo należy sobie przypominać i wykonywać tę prawdę. Życie chrześcijanina jest mniej więcej życiem pokuty; wyznawca nauki Pana Jezusa ma zadość uczynić za swe grzechy i uprzedzić karzącą sprawiedliwość Bożą. Ta pora wzywa nas o wiele więcej od innych czasów do spełnienia tego zadania. Życie chrześcijanina jest nieustannym dążeniem do pokoju i radości Boga w sercu i do udziału w chwale Jego. Stanie się to tylko wtedy, gdy z Panem Jezusem pójdziemy drogą cierpień. „Społu dziedzicami Chrystusowymi jesteśmy, jeśli spól cierpimy, abyśmy też spól byli uwielbieni.” (Rzym. 8, 17). Pora ta jest przeto i na to przeznaczona, aby nas przysposobić na radości wielkanocne i zapewnić nam wieniec chwały wiekistej. Winna być przeto dla chrześcijanina czasem pokuty i duchowego skupienia.



## Bacność!

Urodzeni (oba płeć) poza obszarem plebiscytowym Górnego Śląska, a zamieszkali tu od 1-go stycznia 1904 lub od dłuższego czasu.

Aby być wpisani do listy uprawnionych do głosowania, muszą urodzeni poza obszarem plebiscytowym Górnego Śląska a zamieszkali tu od 1-go stycznia 1904 lub od dłuższego czasu (kategoria C)

wnieść do Komitetu Plebiscytowego Gminy, w której 1. październ. 1920 byli zameldowani

### prośbę o wpis

na przepisany formularz najpóźniej do 3. lutego 1921 do 6-tej godziny wieczorem.

Proszący (a) o wpis musi:

- 1) być urodzony (a) przed 1. stycznia 1901,
- 2) mieszkać bez przerwy na obszarze plebiscytowym od 1-go stycznia 1904 lub czasu dłuższego,
- 3) o ile w tym czasie przeprowadzał(a) się kolejno z jednej miejscowości obszaru plebiscytowego do drugiej, dołączyć do prośby poświadczenia o zamieszkaniu urzędów policyjnych lub gminnych wszystkich miejscowości w których w tym czasie mieszkał(a)
- 4) o ile urodził (a) się po 1. stycznia 1896 dołączyć metrykę urodzenia.

Kto przeprowadził się po 1. października 1920 wnosi prośbę nie do Komitetu Parytetycznego Gminy, w której obecnie mieszka, lecz do Komitetu Parytetycznego tej gminy, w której mieszkał dnia 1. października 1920.

Niechże więc każdy (a) uprawniony (a) do głosowania kategorii C zgłosi się natychmiast osobiście do Polskiego Powiatowego Komitetu Plebiscytowego albo do Komitetu Plebiscytowego Gminy, w której mieszka, po potrzebne formularze, wskazówki i udogodnienia. Tam też potrzebujący metryki urodzenia dowiedzą się, jak się o nie starać.

Niech każdy spełni natychmiast swój obowiązek, aby przez opieszałość nie stracił prawa do głosowania!

### Polski Komitet Plebiscytowy w Gliwicach

adres: Wilhelmowska 53 w Banku Ludowym.



Tylko od piątku do poniedziałku.

Najpopularniejsza filma Niemiec

### Kwannon z Okadery

Tragedja nowowoczesnego bogacza wojennego w 6 aktach.

### Rój wyższych sióstr

zachwycająca komedijka w 3 aktach.

### Widowisko na scenie

Z powodu nadzwyczajnego powodzenia aż do niedzieli przedłużono.

### Hoc i Pauly

w swym komicznym akcie  
4 dzieci Blumenfelda  
w swych gimnastycznych aktach.

## Obrączki ślubne

stemplowane 333 od 82,00 mk.

585 od 150,00 mk.

poleca

### Jan Smoczyk

BYTOM G.-S.

ulica Tarnogórska nr. 11

## Intimes Theater

Program od piątku do poniedziałku:

4 sensacyjne dni 41

Wstęp tylko osobom ponad 18 lat  
dozwolony

1 sensacyjna filma:

Wieczór - Noc - Rano

5 sensacyjnych nadsensacyjnych aktów.

2 sensacyjna filma:

Głowa Janusa

kryminalna sensacja w 6 aktach.

W głównej roli: Konrad Veidt.

Największy i najstarszy

## Skład skór

na Górnym Śląsku

Emanuel Pinczower,

Bytom G.-Sl., Rynek 13.

Wielka  
widownia wędrowna

### Cyrk Henny

(ogrzewany drewniany  
cyrk) plac za koszarami  
Moltke'go.

W sobotę, dnia 22. bm.

2 przedstawienia 2

3 1/2 i 7 1/2

Po południu plac ozie-  
ci pon 20 lat 12 po-  
węż zwyczajne ceny

W niedzielę, 23. bm.

2 -- uroczyste -- 2

przedstawienia 2

3 1/2 i 7 1/2

W wszystkich przedst.

Henny'go grupa

wspaniałych lwów

W niedzielę, przed połudn.

od godz. 10 do 12-10

wielka publiczna próba

Widownia zwier. drapieżn.

codzennie od 10 przed poł.

Cyrk dobrze ogrzewany.

Biłty poprzednio donie-  
sane: D. Königberger,

ekład czoar. Bytom, Bu. war.

Znowu dostarczamy

znane

krople św. Walentego

wzmocniające żołądek, na

serce i dla matek.

Butelka 5.00 mk. bez

portycji.

Do nabycia przez:

Autler - Apotheke

Dobrodzień G. S.

000000

000000

Swierzb

(swierzbijący wyrzutko-  
ny) będzie wyleczony p.

zwarancją w ciągu 3 dni

przy użyciu mydła marka

„Pura”. Bezwonna kura-  
cja bez przer. pracy za-

wod. Mydło d. 1-2 dzieci

1.50 Mk. Dla dorosł. 8.50

w przestąpieniu. wypadk.

12.50 za szt. Dotego uży-

wac trzeba herbatę prze-

czyszczającą krew „Lu-

na”, paczka 3.50 Mk

1.50. Przez lekarzy po-

lecone. Tylko praw i

wie do nabycia przez

„Stern - Apotheke”

Bouthen-Kosberg.

Pozamiejscowym wy-  
syła się za zaliczką.

## „Teatr Górnośląski“

pod dyrektcją: Henryka Cepnika.

W poniedziałek, dnia 24. stycznia o godz. 7. wiecz.  
w teatrze miejskim w Katowicach

## Kościuszkopod Racławicami.

Obraz historyczno-ludowy w 5 oddziałach i 7 obrazach.  
Napisał: Władysław Ludwik Anczyc.

W przedstawieniu bierze udział cały personel „Teatru  
Górnośląskiego” chór i orkiestra.

Nowe dekoracje i kostjomy projektował Artur Swinarski.

Reżyserował: HENRYK CEPNIK.

Kapela pod kierunkiem: J. Fyszera.

Bilety od 4—13 marek do nabycia w księgarni  
„Górnoślązaka” i w dzień przedstawienia przy kasie  
teatru 1 godz. przed rozpoczęciem.

Szczegóły na afiszach.

## Teatr Górnośląski

pod dyrektcją Henryka Cepnika.

W piątek, dnia 25-go stycznia br. o godz. 7-mej wieczorem  
w teatrze miejskim w Katowicach

Przedstawienie ludowe po cenach o połowę niższych

## Kościuszkopod Racławicami

Obraz historyczno-ludowy w 5 oddziałach i 7 obrazach.

Napisał WŁADYSŁAW LUDWIK ANCZYC.

W przedstawieniu bierze udział cały personel Teatru  
Górnośląskiego, chór i orkiestra.

Nowe dekoracje i kostjomy projektował Artur Swinarski.

Reżyserował: Henryk Cepnik.

Kapela pod kierunkiem p. J. Fyszera.

Bilety od 2-9 mk. do nabycia w księgarni  
„Górnoślązaka” i w dniu przedstawienia przy  
kasie 1 godz. przed rozpoczęciem.

Szczegóły na afiszach.

## Bank Przemysłowców

Oddziały

w Bytomiu, ul. Dyngosa,  
Nr. telefonu 3047.  
w Gliwicach, Rynek nr. 16,  
Nr. telefonu 185.  
w Katowicach, ul. Pocztowa 16,  
Nr. telefonu 563.  
w Raciborzu, Dworcowa 6,  
Nr. telefonu 10.

### przyjmują oszczędności

za wysokiem oprocentowaniem

Złatwiają wszelkie sprawy kredy-  
towe, kupno i sprzedaż papierów  
wartości., zamiana waluty obcej.

Biura otwarte od godz. 9—1.

W niedziele i święta zamknięte.

Własna fabryka z elektr. opędem

## MEBLE

wszelkiego

:: rodzaju ::

kupuje się

najkorzystniej u fachowca

## Edwarda Wyleżycha

mistrza stolarskiego

w Bytomiu, ulica Tarnogórska nr. 2